

PRACA DZIENNIKARSKA I SPOŁECZNA BOLESŁAWA BUSIAKIEWICZA W LATACH 1916–1918

ANETA STAWISZYŃSKA

Uniwersytet Łódzki

Instytut Historii, Katedra Historii Polski Najnowszej

ABSTRACT

Journalism-related and social undertakings of Bolesław Busiakiewicz in the years 1916–1918

Bolesław Busiakiewicz, one of the most popular Łódź radio journalists, had his debut, during the First World War, in the pages of *New Łódź Courier* (*Nowy Kurier Łódzki*). In his articles, he touched upon the issues of the cultural and social life of the city. Being a declared music aficionado, he took the positions of chronicler and speaker of the Symphonic Orchestra of Łódź, which had been created in 1915. Right after the end of the war, he left the city. The next years of his life were spent in Poznań and Toruń. Busiakiewicz returned to Łódź in 1939. In 1945, he started cooperation with the local branch of the Polish Radio, where he was responsible, among others, for the significantly popular Music Quizzes.

Key words: Busiakiewicz, press in Łódź 1914–1918, Łódź 1914–1918, Polish press 1914–1918

Dzieje dziennikarstwa łódzkiego obfitowały zarówno w postaci wybitne, które na trwałe się w nich zapisały, jak i takie, które po krótkotrwałych okresach świetności odchodziły w niepamięć. Są też i takie osoby, których dorobek zawodowy

✉ Adres do korespondencji: Katedra Historii Polski Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź; anetas83@wp.pl

znamy częściowo – ten z okresów największej świetności, natomiast niewiele wiadomo na przykład o okolicznościach debiutów i pierwszych dziennikarskich szlifach. Przykładem cenionego dziennikarza, którego pierwsze kroki w tym zawodzie są konsekwentnie pomijane w opracowaniach dotyczących prasy łódzkiej, jest Bolesław Busiakiewicz. Jego późniejszy dorobek doczekał się wielu opracowań naukowych¹, ale początki pracy dziennikarskiej zostały przedstawione w sposób niepełny. Biorąc pod uwagę, że debiut Busiakiewicza przypadł na szczególnie dla Łodzi czas, przybliżyć w tym artykule początki jego drogi zawodowej na tle łódzkich realiów Wielkiej Wojny. Prześledzenie tego etapu jego działalności jest także ważnym elementem w procesie poznania dziejów ówczesnej prasy łódzkiej oraz życia kulturalnego „polskiego Manchesteru” w latach I wojny światowej.

Niewiele wiadomo o życiu Busiakiewicza przed 1916 rokiem. Pochodził z rodziny pedagogów osiadłych w Tuszynie. Tam przyszedł na świat w 1890 roku. Ukończył, podobnie jak Julian Tuwim, cenione przez ówczesnych łódzkie Gimnazjum przy ul. Mikołajewskiej (obecnie III Liceum Ogólnokształcące przy ul. Sienkiewicza). Zanim rozpoczął pracę dziennikarską, przez kilka lat pracował jako nauczyciel (Kempa 1991, s. 12).

Pod koniec 1916 roku początkujący żurnalista związał się z redakcją jednego z najbardziej poczytnych wówczas dzienników łódzkich *Nowego Kuriera Łódzkiego*, gdzie szybko stał się jednym z najbardziej obiecujących pracowników². Swoje teksty podpisywał pełnym imieniem i nazwiskiem bądź też pochodzącymi od nich pseudonimami – „Brk”, czy „Bol-wicz”. Szczególnie często używał drugiego pseudonimu, który niekiedy zapisywany był i przy nazwisku dziennikarza – jako drugi człon.

Na łamach dziennika pisał artykuły poświęcone tematyce literackiej i kulturalnej. W tekstach tych prezentował rozważania na tematy bieżące, prezentując nieraz mocno krytyczne sądy, oraz polemizował ze swoimi adwersarzami.

Dobierając tematykę artykułów, nie starał się schlebować masowemu gustom czy oczekiwaniom. Opisywał często postacie lub zjawiska mało znane i słabo utrwalone w świadomości czytelników łódzkich. Przykładem może być tekst z początku 1917 roku poświęcony osobie kontrowersyjnego księdza poety, Antoniego Szandlerowskiego³.

¹ Na temat działalności dziennikarskiej B. Busiakiewicza zob. więcej: Dippel 1976, s. 113; Duninowie 1974, s. 42; Gierszewska 1995, s. 304; Kraszewski, Światała 1973, s. 393; Kwiatkowski 1972, s. 248; Szewera 1983, s. 53; Urbankiewicz 1969, s. 115; Waszkiel 1990, s. 156; Wojalski 1996, s. 179; Wojtowicz 1989, s. 217.

² *Nowy Kurier Łódzki* – dziennik ukazujący się od 1906 r.; siedziba redakcji mieściła się przy obecnej ul. Zachodniej 37. Redaktorem naczelnym w czasie I wojny światowej był Jan Garlikowski. Z gazetą współpracowali: Stanisław Bał, Feliks Halpern, Czesław Gumkowski, Aleksander Napiórkowski i Julian Tuwim. Kaszubina 1967, s. 153; 1968, s. 173–174; Kempa 1991, s. 17, 19.

³ Antoni Szandlerowski (1879–1911) – ksiądz, poeta, dramatopisarz. Pracował w łódzkiej parafii p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża. W 1906 r. napisał skandalizujący utwór „Elenchus cleri” krytykujący hierarchię kościelną. Rok później otrzymał główną nagrodę w konkursie literackim

Jednym z ciekawszych artykułów napisanych w latach wojny był tekst ze stycznia 1918 roku poświęcony Ludwikowi Stanisławowi Licińskiemu⁴ w 10. rocznicę jego śmierci. Artykuł przypominał sylwetkę nieco już zapomnianego wówczas literata⁵, lecz nie skupiał się wyłącznie na postaci pisarza czy też jego twórczości, a raczej był pochwałą stylu bycia Licińskiego, który przez całe życie starał się wyrwać z powszechnych schematów: *Żyjemy w czasach wyjątkowych, na prawdę i bez przesady anormalnych [...] fala życia unosi nas z sobą, a my biernie poddając się jej, automatami się z wolna stajemy...* (NKŁ 22 IV 1918, nr 106, s. 2) – zauważał na początku artykułu Busiakiewicz. Ubolewał, że tak niewielu krytyków literackich w owym czasie wspominało o Licińskim, wyrzucał to wprost konkretnym osobom, uchodzącym w owym czasie za najbardziej opiniotwórcze, wyrażając przy tym własną, zwykle niechętną opinię na ich temat: *Nawet taki żarliwy „demokrata” i „postępowiec” jak [Wilhelm – przyp. A.S.] Feldman w swej „Współczesnej literaturze” na str. 640-tej ledwo tuzinem skąpych słów raczył o nim wzmiankować. Per verba magistr: pieniać się stylem z barłogu i włóczęgi proletariusza pluć w twarz wszystkim przedstawicielom ładu i porządku!* (NKŁ 22 IV 1918, nr 106, s. 2).

Busiakiewicz wspominał także smutne okoliczności śmierci Licińskiego – *Umarł godnie, jak w Polsce tradycyjnie wielkim ludziom umierać przystało – w szpitalu i na suchoty* (NKŁ 22 IV 1918, nr 106, s. 2).

Artykuł wspominający literata stał się także okazją do wyrażenia opinii na temat stosunku redakcji łódzkich dzienników do bardziej kontrowersyjnych artystów, poruszających „zakazane tematy”. Przy okazji dziennikarz wytykał kolegom z konkurencyjnych dzienników, głównie *Gazety Łódzkiej*, przywiązywanie zbyt wielkiej wagi do upamiętniania niepolskich twórców. Busiakiewicz z nieskrywaną goryczą zauważał:

Ale jeśli jest miejsce na szpaltach „naszych” pism⁶, a pewnie go nigdy nie zbraknie, przy maksymalnych nawet cenach kosztów produkcji papieru itp.: na wspominki

zorganizowanym przez Towarzystwo Teatralne w Łodzi za poemat dramatyczny „Tryumf” (Helsztyński 1969, s. 38–49; *Nowy Kurier Łódzki* (dalej: NKŁ) 13 I 1917, nr 12, s. 2).

⁴ Ludwik Stanisław Liciński (1874–1908) – nowelista, poeta, etnograf. W twórczości wyrażał bunt przeciwko regułom rządzącym światem; brał udział w rewolucji 1905 r. Opublikował dwa tomy opowiadań: „Z pamiętnika włóczęgi” i „Halucynacje” (Hutnikiwcz 1994, s. 322).

⁵ Jak zauważa znawca twórczości Licińskiego, Paweł Próchniak, o Licińskim pisano jedynie przez pierwszych kilka lat po jego śmierci. Po wybuchu wojny jego osoba ulegała zapomnieniu (Próchniak 2001, s. 43).

⁶ Busiakiewicz wyrażał tu popularną wśród dziennikarzy NKŁ postawę niechęci wobec Żydów, a także wobec miejscowych dzienników, w których działalności dopatrywano się oznak przychylności dla ludzi nacji żydowskiej. Na łamach NKŁ z niechęcią wypowiediano się na przykład o dziennikarzach pochodzenia żydowskiego. Przykładem teź niechęci mogły być chociażby zarzuty wysunięte w 1918 r. wobec działającego w mieście Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, któremu NKŁ zarzucał, że w jej szeregach znajduje się 75% Żydów. W świetle badań historycznych twierdzenie to okazało się fałszywe (Olejnik 1997, s. 39).

o Nordauach, Herzlach, Perezach⁷, Szalomach Asszach, Gordinach czy wreszcie Rabinowiczach⁸ (Szalom Alejchom) – to naprawdę – bodajby kosztem pamięci tamtych, warto nakreślić w niejednym z pism naszych, bodajby chociaż najkrótszy szkic, charakteryzujący talent i twórczość Licińskiego (*NKL* 22 IV 1918, nr 106, s. 2).

Dziennikarz zauważył także, że poruszane przez Licińskiego tematy były dla większości tzw. przyzwoitych ludzi niewygodne, przez co był artystą mało popularnym wśród ogółu:

„Pamiętnik włóczęgi” to akt oskarżenia, rzucony do stóp własnemu społeczeństwu a „Halucynacje” – to odpowiedź samemu sobie i teje „własnej społeczności” czemu tak źle jest i czyja w tem wina [...]. Przeciętny inteligent i czytelnik polski egzorcyzmami odpędza widmo Licińskiego od siebie, jakby guślarskim jakimś zaklęciem, głośno a frasobliwie się tłumacząc (*NKL* 22 IV 1918, nr 106, s. 2).

Busiakiewicz starał się także przybliżać sylwetki znanych osób odwiedzających Łódź. Teksty te nie zawsze ograniczały się tylko do prezentacji ich dorobku, ale także zawierały swoiste dyskusje z przedstawianymi postaciami. Tak było w przypadku artykułu poświęconemu ks. prof. Janowi Szmigielskiemu⁹. Po opisie dokonania duchownego na polu naukowym i społecznym oraz prezentacji jego poglądów, na przykład na położenie rodziny w ówczesnym świecie, Busiakiewicz skierował ostatnie akapity tekstu wprost do duchownego, który przebywał w Łodzi z wykładami religijnymi kierowanymi do tutejszej inteligencji:

A teraz w zakończeniu słówko do szanownego autora. Podaję mu myśl – projekt do zrealizowania. Czyby nie uznał za wskazane skupienie wokół siebie grona młodych dziennikarzy (tym łatwiej byłoby teraz wobec kursów dziennikarskich w Warszawie) i powołał do życia pismo poważne i godne kierunkiem o zabarwieniu na narodowo-katolicki, nie jednak jakie w Warszawie istnieją, ale jakie któreby pogodziło dziś obozy sobie wrogie. Do tego celu wydaje mi się ks. Szmigielski bardziej niż

⁷ Icchak Lejb Perec (1851–1915), pisarz, tworzył w języku jidysz, polskim i hebrajskim. Propagator literatury jidysz w Polsce. Busiakiewicz nawiązuje tu do istnienia w Łodzi Komitetu Perecowskiego, powołanego do życia w 1915 r. po śmierci pisarza. Działalność organizacji kulturalnej skupiającej wielu przedstawicieli żydowskiej inteligencji, opisywana była często głównie na łamach konkurującej z *NKL Gazety Łódzkiej*. Komitet Perecowski starał się uczcić pamięć patrona, a jednocześnie istniało niepisane dążenie do „przejęcia” miana polskiej stolicy literatury żydowskiej przez Łódź wobec śmierci wielu wybitnych pisarzy warszawskich. Komitet Perecowski oprócz przypomnienia dokonań twórczych I.L. Pereca promował także osobę popularnego łódzkiego literata Icchaka Kacnelsona, który debiutował dzięki wsparciu bywającego często w Łodzi Pereca. Kacnelson miał być niejako jego następcą. Łastik 1983, s. 104; *Gazeta Łódzka* (dalej: *GL*) 22 VI 1915, nr 156, s. 3; *GL* 24 VI 1915, nr 158, s. 3; *GL* 9 VII 1915, nr 173, s. 3; *GL* 21 VII 1915, nr 185, s. 2; Stawiszyńska 2012, s. 78–79, 82–83; Markiewicz 1997, s. 463.

⁸ Autor artykułu nawiązuje do faktu, że w latach I wojny światowej zmarło wielu wybitnych pisarzy żydowskich związanych głównie z Warszawą, np. Mendele Mojchera (1918). Pisarzy tych chętnie wspominały miejscowe dzienniki, także polskojęzyczne (Shemruk 1992, s. 69).

⁹ Ks. Jan Szmigielski (1879–1947) – prefekt szkół warszawskich, sekretarz Kapituły Metropolitalnej w Warszawie, profesor socjologii w Seminarium Metropolitalnym św. Jana. W czasie wojny znany był z odczytów dotyczących etyki w życiu społecznym i narodowym, wygłaszanych w wielu miastach na ziemiach polskich (Szmigielski 1915, s. 14–32).

inni publicyści katolicycy powołany, tembardziej, że dane po temu ma wszystkie (NKŁ 27 III 1916, nr 84, s. 2).

Dziennikarz *Nowego Kuriera Łódzkiego* wyrażał także swoje opinie dotyczące miejscowego życia kulturalnego. Za szczególnie istotny należy uznać tekst poświęcony inscenizacji „Salome” Oscara Wilde’a w reżyserii Bolesława Leśmiana¹⁰. Inscenizacja ta budziła skrajne odczucia¹¹. Busiakiewicz, w przeciwieństwie do wielu swoich kolegów, wysoko ocenił starania Leśmiana. W swoim wywodzie podkreślał zwłaszcza nacisk kładziony przez poetę reżysera na kształtowanie gustów łódzkich miłośników teatru:

Dzisiejszy wieczór w annałach teatru Polskiego w Łodzi [...] zapisać trzeba godnie i ze czcią należną. Kierownik literacki sceny naszej, znany esteta i autor cyklu wierszy pt. „Z księgi przeczuć”, p. Bolesław Leśmian, snadź pragnie publiczność łódzką estetycznie kształcić estetycznie, jeśli [...] wystawia nam Salome Wilde’a. Na wyżyny zatem sztuki będzie nas wiódł – wódz braci spod Piękną prawdziwego sztandaru. [...] P. Bolesławowi Leśmianowi, kierownikowi i reżyserowi głównemu sceny łódzkiej – za wystawienie Salome, za to zbliżenie nas ku onej niezgłębionej piękna i czaru krynicy Wilde’owskich myśli – dank się szczerzy należy (Kuligowska 1986, s. 153–154).

Na łamach *Nowego Kuriera Łódzkiego* Busiakiewicz prezentował także swoją poezję. Wiersze jego autorstwa zamieszczane były zarówno w samym dzienniku, jak i w cieszącym się dużym uznaniem miejscowego środowiska literackiego *Dodatku Literackim*, na którego łamach debiutowali inni znani łódzcy poeci: Julian Tuwim, Mieczysław Braun czy Aleksander Kraśniański (Stawiszyńska 2012, s. 74). Tematyka tychże utworów była bardzo różnorodna. Jednym z pierwszych opublikowanych w gazecie wierszy był utwór „Noli desperare!”, który, jak głosił dopisek przy utworze, pochodził z cyklu wiersz „Dla niej”¹²:

¹⁰ Bolesław Leśmian w sezonie 1916/1917 sprawował funkcję kierownika literackiego, a także reżysera w Teatrze Polskim w Łodzi. Jego ambicją było realizowanie wcześniej podjętych prób reformatorskich w warszawskim Teatrze Artystycznym, czyli wprowadzenia tzw. teatru stylizowanego. Działania Leśmiana spotykały się bardzo często z ogromną krytyką miejscowej prasy, która zarzucała mu zbyt silne skupianie się na repertuarze obcym, podczas gdy publiczność oczekiwała polskich sztuk patriotycznych, a także stosowanie zabiegów artystycznych zupełnie niedostosowanych do możliwości intelektualnych słabo wyrobionej publiczności łódzkiej. Niekiedy wspomniane recenzje były dość brutalne. Leśmian zniechęcony masową krytyką potajemnie opuścił Łódź jeszcze przed zakończeniem sezonu i na wiele lat zaprzestał pracy w teatrze (Kuligowska 1986, *passim*; Kuligowska-Korzeniowska 1995, s. 222–227; Lewkowski 1967, *passim*; Sivert 1988, s. 494–498).

¹¹ Recenzje wspomnianego przedstawienia były skrajnie różne. W niektórych z nich znalazło się wiele krytycznych uwag dotyczących poczynań Leśmiana jako reżysera, którego ambicje reformatorskie w stosunku do teatru miały nie przynosić pozytywnych rezultatów. Najostrzej o inscenizacji wypowiadał się Marceli Sachs, który w recenzji stwierdził, że Salome Wilde’owska w inscenizacji Leśmiana była „ciekawym dzieckiem”, a potem „podrażnioną w swej dumie dziewczicą”, by wreszcie stać się „dziewczęciem nieświadomie pojmującym swą władzę nad... ojczyznę” (sic!!!) (Kuligowska 1986, s. 151–159; Sivert 1988, s. 495–496).

¹² Noli desperare! (łac. Nie rozpaczaj!), wiersz pochodził z cyklu wierszy „Dla niej”.

Choćbyś wgrążona była w osmętność rzewną,
 choćbyś błędziła pośród głębnych kniei,
 choćbyś w łyzy gorzkie miała duszę siewną –
 nie trać nadziei.
 Choćby w Twej duszy zeszło kwiecie marzeń,
 Ty dumy bądź pełną, jak kwiat orchidei
 Nie znaj co lęk i groza prz[...]żeń¹³
 Nie trać nadziei
 (NKL 31 XII 1916, nr 357, s. 2)

Jednym z bardziej interesujących wierszy Busiakiewicza, ukazującym łódzkie realia Wielkiej Wojny, jest „Zmartwienie kronikarza” opisujące praktyki stosowane w ówczesnym środowisku dziennikarskim:

Ktoś zapytał dziennikarza,
 Skąd czerpie wiadomości,
 Dlaczego wciąż „powtarza”
 Miałoby zdobyć coś z nowości¹⁴.

Ten odparł mu z goryczą –
 Niewdzięczna dziś ma praca!
 Nie chwałę się zdobyczą,
 Bo nowość nie popłaca.

Agencje nadsyłają
 Materiał stale świeży¹⁵,
 Lecz jutro odwołają –
 Co dziś, jak pewnik leży¹⁶.

Więc sięgam po swe akty
 Tam, gdzie ich źródło znane: –
 Prawdziwsze któż da fakty,
 Niż pismo urzędowe?¹⁷

¹³ Zły stan techniczny gazety nie pozwala na odczytanie słowa.

¹⁴ Wobec braków kadrowych czy problemów ze zdobyciem informacji częstą praktyką były przedruki z innych tytułów ze wskazaniem źródła. Nierzadkie było też tłumaczenie artykułów, np. z tutejszej prasy niemieckojęzycznej, i zamieszczanie ich na łamach polskich gazet.

¹⁵ Łódzkie redakcje otrzymywały informacje za pośrednictwem kilku agencji informacyjnych. Więści te nie zawsze odpowiadały prawdzie, stąd często pojawiały się fałszywe informacje, np. o sytuacji na froncie, domniemanej śmierci cesarza Wilhelma. Na łamach gazet często pojawiały się więc sprostowania. Nieprawdziwe wieści dawały też okazje do atakowania konkurencyjnych redakcji. Przykładem mógł być zatarg powstały w wyniku opublikowania nieprawdziwej informacji na temat śmierci cesarza Franciszka Józefa I przez NKL, który to dziennik utrzymywał, że wiadomość ta została pozyskana za pośrednictwem agencji WAT. Wówczas redakcja GŁ nazwała konkurencyjny dziennik imprezą operetkowo-redakcyjną (GŁ 7 VIII 1914, nr 177, s. 3; GŁ 4 IX 1914, nr 203, s. 2).

¹⁶ W związku z zalewem nieprawdziwych informacji, zwłaszcza na początku wojny, okupacyjne władze niemieckie organizowały specjalne spotkania z prasą w celu ich dementowania, np. w przypadku wieści o domniemanym przemianowaniu Częstochowy na Hellberg (GŁ 19 X 1914, nr 247, s. 1).

¹⁷ Autor nawiązuje tu do pism urzędowych wydawanych przez władze okupacyjne. Zawierały one wyselekcjonowane informacje, np. o sytuacji na froncie, odezwy i zarządzenia władz czy o pogłoskach krążących wśród ludności na terenach okupowanych. Wychodziły one zwykle 1–2 razy

W wierszach Busiakiewicza z okresu Wielkiej Wojny często pojawiały się motywy religijne. Przykładem takiego utworu jest chociażby opublikowany we fragmencie utwór „Officium tenebrarum”¹⁸ z wiosny 1918 roku.

Chryste!
 O cichym smętkiem wiejącym
 Zmroku –
 Przychodzę i stawiam –
 Przed okoliczność Twoją...
 – Chryste!...
 Ja Ciebie – czczę...
 Wielbię... i kocham...[...]
 Syntezą tedy Miłości jesteś –
 O Chryste!...
 – zaś cierpień Znakiem jest –
 Twój Krzyż Golgotny...
 O, dobry – miłosierny Chryste!...
 I przebaczący

(*NKŁ* 29 III 1918, nr 86, s. 2).

Niewątpliwie największą życiową pasją, którą dziennikarz rozwijał przez całe życie, była muzyka. Busiakiewicz swoje zainteresowanie wspomnianą tematyką realizował, współpracując z Łódzką Orkiestrą Symfoniczną (ŁOS). Był jej najaktywniejszym kronikarzem, odnotowując najważniejsze wydarzenia czy też repertuar zespołu na przestrzeni lat. Miał również sposobność obserwacji pierwszych publicznych występów młodych wówczas muzyków, którzy z czasem z wielkimi sukcesami występowali na scenach europejskich i światowych. Wspomnianemu zespołowi towarzyszył od samego początku, a po latach z okazji okrągłego jubileuszu jego powstania z rozrzewnieniem wspominał początki:

Byłem świadkiem narodzin Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej¹⁹. Niektóre fragmenty inauguracyjnego koncertu pamiętam do dzisiaj, chociaż gmach, w którym koncert się ten odbył, już dawno nie istnieje. Był to tzw. teatr Selina²⁰, który póź-

w tygodniu w języku polskim i niemieckim. Przymusową prenumeratą wspomnianych pism objęte były wszelkie urzędy i jednostki administracyjne, np. sołectwa, parafie, rabinaty, a także właściciele restauracji i szynków. W związku z funkcjonowaniem w Łodzi cenzury prasowej przepisywanie z nich informacji uchodziło za bezpieczne (Zajączkowska 1961, s. 183–184).

¹⁸ Łac. „służba ciemności”.

¹⁹ Pierwszy koncert zespołu odbył się w lutym 1915 r. Orkiestra składająca się z 60 muzyków, zarówno profesjonalnych, jak i amatorów, dała koncert z którego dochód został przekazany na rzecz bezrobotnych muzyków. Występ odniósł znaczny sukces, co zachęciło muzyków do kontynuacji wspólnych występów. Zespół przyjął wkrótce nazwę Łódzka Orkiestra Symfoniczna. Za główny cel działalności uznano wspieranie muzyków, którzy na skutek wybuchu wojny stracili pracę. Z czasem wraz z ŁOS występowały muzyczne gwiazdy europejskiego formatu, np. Egon Petri czy Juliusz Thornberg. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Akta miasta Łodzi (dalej: AmŁ), Wydział Statystyczny (dalej: WS), sygn. 23.578, k. 180, Łódzka Orkiestra Symfoniczna; tamże, Zbiór Teatraliów, sygn. 24, k. 6, Afisz ŁOS; Busiakiewicz 1966, s. 3; Karolak 2006, s. 17; Pellowski 1994, s. 305; Wodzyński 1975, s. 9.

²⁰ Pierwszy koncert ŁOS odbył się w Teatrze Selina przy ówczesnej ul. Konstanyńskiej 14 (obecnie Legionów). Obiekt spłonął w 1920 r. Cieślak 1997, s. 275; Stefański 2000, s. 66–67.

niej spłonął [...]. Ówczesny dyrygent i organizator orkiestry, młody, pełen wiedzy fachowej i entuzjazmu, uczeń m.in. samego Artura Nikischa, Tadeusz Mazurkiewicz²¹ tchnął w zespół muzyków rodzaj szlachetnego uporu w pracy nad coraz to większym udoskonaleniem orkiestry. Pamiętam, że wśród pierwszych skrzypek był Paweł Klecki²² a partię harfy²³ z wdziękiem wykonywał²⁴ – naprawdę – sam Aleksander Tansman²⁵ (Busiakiewicz 1966, s. 3–4).

Założony spontanicznie zespół stał się zaczątkiem Filharmonii Łódzkiej.

Oprócz prowadzenia zapisków na temat orkiestry, Busiakiewicz bywał też prelegentem podczas organizowanych przez ŁOS tzw. koncertów popularnych, mających na celu propagowanie muzyki wśród robotników czy uczniów (Pelłowski 1944, s. 330), między innymi podczas jednego z nich wygłosił prelekcję „O pięknie muzyki”²⁶.

Dziennikarz angażował się także w liczne przedsięwzięcia społeczne organizowane na terenie miasta, na przykład w obchody przypadających w czasie wojny rocznic polskich wydarzeń narodowych, chociażby 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja (*Godzina Polski* 5 V 1916, nr 125, s. 4).

Po opuszczeniu Łodzi w 1919 roku mieszkał w Poznaniu oraz Toruniu. Pracował wówczas w redakcjach *Zdroju* i *Tygodnika Radiowego*. W świadomości społecznej zapisał się jako prowadzący popularne audycje radiowe „Silva rerum” (w latach 1928–1934) czy „Koncert życzeń”. Do Łodzi powrócił ostatecznie w 1935 roku (Chodera, Kiryk 2005, s. 183). Do wybuchu II wojny światowej współpracował z redakcją *Kuriera Łódzkiego*, *Ech Teatralnych* oraz *Tygodnika Artystycznego*. Największą popularność i sympatię słuchaczy

²¹ Tadeusz Mazurkiewicz (1887–1968) – dyrygent, absolwent konserwatorium w Lipsku w klasie prof. A. Nikischa. W Łodzi uczył gry na fortepianie w szkole muzycznej Towarzystwa im. F. Chopina. W sezonie 1915/1916 pełnił funkcję dyrektora Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Błaszczyk 1964, s. 181–182; Waldorff 1994, s. 48.

²² Paweł Klecki (ur. 1900 w Łodzi – zm. 1973 w Liverpoolu) – skrzypek, kompozytor, dyrygent. W latach 1915–1919 występował z Orkiestrą Filharmonijną w Warszawie. Borzymińska, Żebrowski 2003, s. 229.

²³ Busiakiewicz nawiązuje tu do braków w instrumentach posiadanych przez ŁOS. Większość z nich pochodziła z dawnej orkiestry fabrycznej Scheiblera. Brakowało w wyposażeniu m.in. oboju, harfy czy kontrabas. W przypadku gdy utwór przewidywał partie tychże instrumentów zastępowane były one innymi lub w wykonaniu pomijano tenże fragment utworu. Cegieła 1996, s. 40; Pelłowski 1994, s. 305.

²⁴ Bardzo negatywną ocenę tego zjawiska przedstawiali inni, także związani z ŁOS recenzenci, np. Feliks Halpern, który tak oceniał wspomnianą praktykę: *Podaje się słuchaczom jakąś kiejską ilustrację w rodzaju „Poloneza E-dur” Liszta z nieudolnie dokonaną „amputacją” środkowej części (na skutek brakujących instrumentów) lub jakiegoś surogatu muzycznego w rodzaju przekształconej dla niedorozwiniętych (!) wstrętnej przeróbki drugiej „Rapsodii” tegoż kompozytora, mało podobnej do oryginału* (*Godzina Polski* 5 I 1918, nr 5, s. 5; Stawiszyńska 2013, s. 66).

²⁵ Aleksander Tansman (ur. 1897 w Łodzi, zm. 1986 Paryżu) – pianista i kompozytor. W 1919 r. otrzymał Grand Prix ogólnokrajowego konkursu za „Romans na skrzypce i fortepian”. Fuks 1989, s. 79, 114, 117; Hanuszewska, Schaeffer 1982, s. 226, 282; Pietraszczyk 2003, s. 24–25; Wendland 1996, s. 11.

²⁶ Podobne prelekcje wygłaszali też J. Tuwim, Ignacy Weinstein czy Feliks Halpern (APL, AmŁ, WS, sygn. 23.578, k. 180, Łódzka Orkiestra Symfoniczna).

przyniosła mu audycja „Zagadki muzyczne” emitowana na falach Polskiego Radia w Łodzi, z którym związał się w 1945 roku²⁷. Posiadał ogromną kolekcję płyt i wszelkiego rodzaju muzykaliów (Szewera 1983, s. 55). W 1966 roku w uznaniu za zasługi na rzecz popularyzowania muzyki otrzymał Nagrodę Komitetu ds. Radia i Telewizji za całokształt pracy. Wyróżnienie to zostało przyznane również z okazji 50-lecia pracy zawodowej. Zmarł 17 czerwca 1971 roku, spoczął na łódzkim Cmentarzu Starym przy ulicy Ogrodowej²⁸.

Życie i działalność Bolesława Busiakiewicza w okresie Wielkiej Wojny doskonale wpisuje się w realia ówczesnej Łodzi – miasta podzielonego narodowościami i światopoglądowo. Omawiając ten fragment jego biografii, należy podkreślić jego autentyczne zaangażowanie w sprawy społeczne miasta i pasję, z jaką je realizował.

Bibliografia

- Błaszczuk L.T. (red.) (1964): *Dyrygenci polscy i obcy w Polsce działający w XIX i XX wieku*, Kraków.
- Borzymińska Z., Żebrowski Z. (2003): *Polski słownik judaistyczny*, t. 1, Warszawa.
- Busiakiewicz B. (1966): Jubileusz Łódzkiej Filharmonii 1915–1965, *Ruch Muzyczny* nr 6, s. 3–5.
- Cegieła J. (1996): *Dziecko szczęścia*, t. 1, Łódź.
- Chodera J., Kiryk F. (red.) (2005): *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1, Wrocław.
- Cieślak L. (1997): *Kultura muzyczna Łodzi wielonarodowej XIX–XX wieku*, [w:] P. Samuś (red.): *Polacy, Niemcy, Żydzi, Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź, s. 260–281.
- Dippel S. (1976): *O księgarzach, którzy przeminęli*, Warszawa.
- Duninowicz C.J. (1974): *Ekzlibrisy. Książki. Ludzie, Łódź*.
- Fuks M. (1989): *Muzyka ocalona. Judaica polskie*, Warszawa.
- Gierszewska B. (1995): *Czasopiśmiennictwo filmowe w Polsce do 1939 r.*, Warszawa.
- Hanuszewska M., Schaeffer B. (1982): *Almanach polskich kompozytorów współczesnych*, Warszawa.
- Helsztyński S. (1969): *Meteory Młodej Polski*, Kraków.
- Hutnikiewicz A. (1994): *Młoda Polska*, Warszawa.
- Juszyńska K. (red.) (2003): *Muzyka Łodzi wczoraj i dziś*, Łódź.
- Juszyńska K. (red.) (2006): *90 lat Filharmonii Łódzkiej*, Łódź.
- Karolak M. (2006): Alfred Strauch – I dyrektor Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, [w:] K. Juszyńska (red.): *90 lat Filharmonii Łódzkiej*, Łódź, s. 15–26.
- Kaszubina W. (1967): *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa.
- Kaszubina W. (1968): *Notatki o prasie łódzkiej*, *Rocznik Czasopiśmiennictwa Polskiego*, t. VII, s. 171–197.
- Kempa A. (1991): *Sylwetki łódzkich dziennikarzy*, Łódź.
- Kraszewski T., Światała T. (1973): *Poznańskie wspominki z lat 1918–1939*, Poznań.

²⁷ O popularności audycji świadczył chociażby fakt, że Jerzy Sztudynger poświęcił jej i jej autorowi jedną z fraszek: *Wieczorem gdy zakłada gatki / Układa muzyczne zagadki*. Chodera, Kiryk 2005, s. 183; Sztudynger, Sztudynger-Kalisiewicz 2007, s. 87).

²⁸ Towarzystwo Przyjaciół Łodzi http://tplodzi.republika.pl/busiakiewicz_boleslaw.html (dostęp: 21.01.2014).

- Kuligowska A. (1986): Leśmian reżyserem, *Dialog*, nr 12, T. XXXI, s. 149–159.
- Kuligowska-Korzeniowska A. (1995): Scena obiecana. Teatr polski w Łodzi 1844–1918, Łódź.
- Kwiatkowski M.J. (1972): Narodziny Polskiego Radia, Warszawa.
- Lewkowski K.A. (1967): Bolesława Leśmiana łódzki epizod teatralny, *Prace Polonistyczne*, T. XXIII, s. 271–283.
- Łastik S. (red.) (1983): Antologia poezji żydowskiej, Warszawa.
- Markiewicz H. (red.) (1997): Żydzi w Polsce. Antologia literacka, Warszawa.
- Moralne postawy życia narodowego, praca zbiorowa, Warszawa–Lwów 1915.
- Olejnik L. (1997): Środowisko dziennikarskie w Łodzi (1918–1939). Problem koegzystencji trzech grup narodowych, [w:] P. Samuś (red.): Polacy, Niemcy, Żydzi. Sąsiedzi dalecy i bliscy, Łódź, s. 20–45.
- Pellowski A. (1994): Kultura muzyczna Łodzi do 1918 r., Łódź.
- Pietraszczyk B. (2003): Zbiory muzyczne w Muzeum Historii miasta Łodzi, [w:] K. Juszyńska (red.): Muzyka Łodzi wczoraj i dziś, Łódź, s. 20–36.
- Próchniak P. (2001): Sen nożownika. O twórczości Ludwika Stanisława Licińskiego, Lublin.
- Samuś P. (1997) (red.): Polacy, Niemcy, Żydzi. Sąsiedzi dalecy i bliscy, Łódź.
- Shemruk Ch. (1992): Historia literatury jidysz. Zarys, Wrocław.
- Sivert T. (1988): Teatr Polski w latach 1890–1918. Zabór rosyjski, Warszawa.
- Stawiszyńska A. (2013): Łódzka Orkiestra Symfoniczna czasów Wielkiej Wojny w recenzjach Feliksa Halperna, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica*, T. XX, s. 57–73.
- Stawiszyńska A. (2012): Życie literackie Łodzi w czasie I wojny światowej, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica*, t. XVIII, s. 67–84.
- Stefański K. (2000): Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi. Banki, hotele, szpitale, szkoły, teatry, Łódź.
- Szewera T. (1983): Barwny świat mikrofonu. Wspomnienia radiowców, Łódź.
- Szmigielski J. (1915): Sprawiedliwość w życiu narodowym, [w:] Moralne postawy życia narodowego, Warszawa–Lwów, s. 14–34.
- Sztaudynger J., Sztaudynger-Kalisiewicz A. (2007): Chwalipięta czyli rozmowy z Tatą (I–IX 1970), Kraków.
- Urbankiewicz J. (1969): Za płotem Paradyżu, Łódź.
- Waldorff J. (1994): Diabły i anioły, Kraków.
- Waszkiel M. (1990): Dzieje teatru lalek w Polsce (do 1945 r.), Warszawa.
- Wendland A. (1996): Gitara w twórczości Aleksandra Tasmana, Łódź.
- Wodzyński K. (1975): Państwowa Filharmonia w Łodzi 1915–1975, Łódź.
- Wojalski M.Z. (1996): Działo się w Łodzi, Łódź.
- Wojtowicz K. (1989): Uparty z czwartej, Warszawa.
- Zajączkowska W. (1961): Gazety urzędowe z okresu okupacji 1914–1918 jako źródło historyczne, *Rocznik Łódzki*, T. V, s. 183–195.

STRESZCZENIE

Praca dziennikarska i społeczna Bolesława Busiakiewicza w latach 1916–1918

Bolesław Busiakiewicz, jeden z najpopularniejszych łódzkich dziennikarzy radiowych, debiutował w czasie I wojny światowej na łamach *Nowego Kuriera Łódzkiego*. Do gazety pisywał artykuły poświęcone życiu kulturalnemu i społecznemu miasta. Jako zadeklarowany meloman był kronikarzem i prelegentem powstałej w 1915 r. Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Niedługo po zakończeniu wojny opuścił miasto. Kolejne lata życia spędził w Poznaniu i Toruniu, by powrócić do Łodzi w 1939 r. W 1945 r. związał się z miejscową rozgłośnią Polskiego Radia, gdzie prowadził m.in. cieszące się dużą popularnością *Muzyczne zagadki*.

Słowa kluczowe: Busiakiewicz, prasa w Łodzi 1914–1918, Łódź 1914–1918, prasa polska 1914–1918

